

Spotkanie branżowe u-Rodziny

- **Firmy rodzinne** to nieodłączna część polskiego rynku; wzrasta ich samoświadomość i pozycja w biznesie
- Choć zwycięsko wyszły z kryzysu ekonomicznego, czeka je nowe wyzwanie - zbliżająca się fala sukcesji

Biznes

Joanna Karwecka

joanna.karwecka@gazeta.wroc.pl

Firmy rodzinne kreują rzeczywistość. Taka myśli przyświeca organizatorom szóstego zjazdu **firm rodzinnych** u-Rodziny. Dlaczego? Ponieważ ich znaczenie na polskim rynku rośnie. - **Firmy rodzinne** to 78 procent przedsiębiorstw w Polsce. Poprzez sieć powiązań zainteresowanie tą tematyką jest nawet trzy razy większe - mówi profesor Andrzej Blikle, prezes warszawskiej Inicjatywy **Firm Rodzinnych**. - To elektorat, o który warto powalczyć, i grupa czytelników, z którą liczą się media - wymienia.

Właśnie o kreowaniu rzeczywistości poprzez pracę w przedsiębiorstwach rodzinnych będą rozmawiali uczestnicy zjazdu u-Rodziny 2013. Organizatorzy to Inicjatywa **Firm Rodzinnych** i Wyższa Szkoła



▶ Podczas zjazdu uczestnicy mają okazję wziąć udział w wykładach prowadzonych przez specjalistów

Bankowa we Wrocławiu. Patronat nad tym wydarzeniem objął prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz. Impreza odbędzie się w ten weekend w hotelu Haston.

Takie spotkania są okazją do wymiany doświadczeń

oraz pomagają radzić sobie z problemami, które w tym przypadku są podobne. Obecnie najgorętszym tematem wśród **firm rodzinnych** jest sprawa udanej sukcesji.

- Wchodzimy w okres, kiedy **firmy rodzinne** zakładane

po 1989 roku powoli przechodzą w ręce drugiego pokolenia. To temat, o którym na gruncie polskiej praktyki wiemy jeszcze niewiele - mówi profesor Blikle.

Inicjatywa **Firm Rodzinnych**, organizując zjazd, chce pomóc właścicielom przejść

przez trudny okres dziedziczenia. Poza tym, we współpracy z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości, stworzyła specjalny projekt warsztatów dla osób zarządzających przedsiębiorstwami rodzinnymi. W jego ramach zostanie profesjonalnie przeszkolonych 300 instruktorów, którzy w ten sposób zdobytą wiedzę wykorzystają później w praktyce, w swoich firmach.

Kolejnym krokiem do stworzenia profesjonalnego systemu zarządzania w **firmach rodzinnych** będą pierwsze w Polsce studia MBA skierowane do właścicieli i menedżerów. Okazują się, że program popularnego zarządzania na większości uczelni niewiele ma wspólnego z rzeczywistością **firm rodzinnych**. Studenci są przygotowani do pracy w dużych, często międzynarodowych korporacjach, w których każdy dział jest mocno wyspecjalizowany i podlega innym menedżerom. **Firmy** ro-

dzinne to najczęściej małe i średnie przedsiębiorstwa, a osoba zarządzająca odpowiada w niej i za finanse, i za marketing, i za kadry.

Kluczem do sukcesu w **firmie rodzinnej** jest umiejętność prowadzenia dialogu. I tego poziomu, między pracownikami firm, i pionowego - między pokoleniowego.

- U nas jest tak, że jak nie ma porozumienia, to nie ma sukcesji, a jak nie ma sukcesji, to firma upada. Dlatego budowanie zdolności komunikacyjnych to duża część naszej pracy - mówi profesor Blikle.

Spotkanie w hotelu Haston będzie okazją do poruszenia wszystkich tych wątków i poszukiwania wspólnych rozwiązań. Gościem specjalnym będzie prof. Jan Miodek, który wygłosi wykład na temat języka w biznesie. Oprócz części merytorycznej - część rozrywkowa. Zjazd przypada na czas andrzejek, więc sobotni wieczór uczestnicy spędzą na balu. ●

FOT. INICJATYWA FIRM RODZINNYCH